

Mężczyzna, 36 lat, wykształcenie średnie. Patron Radia 357 od maja 2021 roku. Datek na radio od początku patronowania wynosi 20 zł. Miejsce zamieszkania – duże miasto **usunięto by chronić anonimowość respondenta**. Nie wspiera innych projektów na Patronite. Praca: **usunięto by chronić anonimowość respondenta**. Sytuację materialną ocenił jako „średnią”.

Wywiad przeprowadzony 24.11. 2022 r. Jakoś rano, koło 9:30-10:00. Czas trwania wywiadu – 1:16:54. Wywiad przeprowadzony w miejscu pracy patrona. Miejsce i termin zaproponowane przez patrona.

-- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- --

**Na początek chciałem Cię poprosić, żebyś w kilku zdaniach powiedział o swojej radiowej biografii: jaką rolę w twoim życiu ma radio, ale też jakich stacji słuchałeś w ciągu swojego życia?**

Pff. Jeżeli chodzi o radio to głównie... znaczy, jak mam wymieniać radiostacje to mniej więcej będzie to w kolejności: RMF, Radio ZET, Antyradio. I tak naprawdę, jeśli chodzi o 357 to no wiadomo, że na końcu, ale w tych klimatach 357 i trójkowych nie siedziałem. A jeżeli chodzi o jakby mój kontakt z radiem to poza słuchaniem to też na początku, jak zacząłem studia, zacząłem współpracę ze studenckim Radiem **usunięto by chronić anonimowość respondenta** trochę tam działałem. I też obecnie w pracy raz na jakiś czas tutaj w **usunięto by chronić anonimowość respondenta** otwieramy swoją okazjonalną tak powiem radiostację i przez miesiąc nadajemy audycje tematyczne.

**Mhm, ale ta więź z radiem, czy dobrze zrozumiałem, nie była taka silna?**

Mmm, to znaczy pod jakim względem nie była silna?

**Przywiązania do radia, tak? Albo źle zrozumiałem, albo odniosłem wrażenie...**

...Nie. Była silna, bo dużo swojego życia spędziłem pracując wręcz w radiu, więc siłą rzeczy była ona silna związana z moim życiem. Ale wiadomo, że jak się dużo pracuje w radiu to później też się tego radia nie chce za bardzo słuchać, bo już nie ma albo czasu, albo ochoty. Więc może tak to powiem.

**Aha, to w takim razie przechodząc do 357, jak to się stało, że dowiedziałeś się o tej stacji?**

Wiadomo, że było głośno po pewnych wydarzeniach, które były w 3. Więc to się szerokim echem odbiło. Ale że nie byłem jakby stricte słuchaczem 3 to jakby minimalny kontakt z 3 był, bo moi znajomi byli wielbicielami wielkimi topu wszechczasów, więc 1 stycznia zawsze była tradycja, że po zabawie sylwestrowej szliśmy do jednego albo drugiego kolegi i bite 12 godzin słuchaliśmy topu, tak. Więc jakby w ten sposób ten kontakt z trójką był. No i przez to jakby powiązanie, żeby zacząć w pewnym momencie słuchać 357 sobie poszło.

**A jak ze swojej perspektywy oceniasz ten kryzys, który w trójce miał miejsce? Chodzi mi o ten kryzys po 2015 roku skutkujący jakby nie było tym rozpadem.**

(.) pfff (.) znaczy powiem tak. Nie powiem, że mnie to nie... w jakiś sposób nie zszokowało, bo na pewno zszokowało, mimo że jakby nie byłem wielkim fanem i słuchaczem trójki. Jakoś to, że tak powiem, dotknęło mnie, a (.) później jak np. w 357 był reportaż o tej całej sytuacji i

jak się słuchało ludzi dzwoniących do radia, którzy ze łzami słysząc było, że wręcz płaczą i mówią, że to już nie będzie ta sama stacja, to nie powiem, że też się jakoś w pewien sposób też mi się jakoś prawie łezka w oku zakręciła. No, wydarzenie, że tak powiem, sytuacja dziwna, ale no ciężka, że tak powiem do opisanja jakiegoś.

**Potrafiłbyś mi opisać, jak to się stało, że właśnie zostałeś słuchaczem, a przede wszystkim, że zostałeś patronem? Z czego to wynikało, że zostałeś patronem? Jakie były takie twoje główne motywacje?**

Chęć wsparcia przede wszystkim. Bo uznałem, że ta ekipa, która stworzyła radio to należy im się jakieś wsparcie, żeby to radio tworzyć i iść w jakimś tam kierunku, który sobie obrali. Jeżeli chodzi o względy takie, że... a bo patroni mogą głosować na listę – może też w pewien sposób mnie to zmotywowało, ale jakby głównym motywem to była chęć wsparcia.

**A nie zapytałem też przez rozpoczęciem... wspierasz to radio od początku?**

Nie, nie, nie pamiętam, w którym momencie. Ale na pewno nie od początku.

**A był taki okres np. że słuchałeś tego radia, a później doszło...**

...Tak, tak, tak. Najpierw jakby zaczęło się słuchanie, dopiero później, po jakimś... no ciężko mi stwierdzić, bym musiał szukać.

**Rozumiem, że po słuchaniu przekonali cię, że warto.**

Tak, tak, tak.

**Okej, a np. kojarzysz Radio Nowy Świat? Masz jakieś zdanie na temat RNŚ? Słuchałeś tego radia?**

Znaczy, jeżeli chodzi o moje słuchanie radia obecnie to też nie mam za dużo czasu, więc jeżeli słucham to słucham zazwyczaj poranków jadąc do pracy i ewentualnie jakieś audycje w trakcie się zdarza popołudniu, ale to bardzo, bardzo rzadko. Głównie podcasty, jeżeli już. I jeżeli chodzi o słuchanie RNŚ to zdarza mi się słuchać, zwłaszcza w piątki, bo przyznam szczerze, że jakoś za piątkowymi porankami w 357 nie do końca przepadam. Więc w piątki zdarza mi się słuchać RNŚ i zdarza mi się też słuchać audycji Wojtka Manna.

**To też chyba piątek?**

Tak, to w piątek głównie.

**Okej, zarówno jedno jak i drugie radio jest specyficzne z tego względu, bo finansowane przez społeczność. Jakie są twoim zdaniem najważniejsze zalety, ale i wady tego modelu finansowania?**

(...) hmm (.....) to jest ciężkie pytanie (śmiej). Szukam wad, bo chciałem od wad zacząć, ale, (...) znaczy dobra, to zacznę od plusów w takim razie. Bo chyba najważniejszy jest ten, że przede wszystkim nie mamy reklam. Bo nie muszą się martwić o to, że od reklamodawców muszą jakieś pieniądze uzyskać, jedyne co, to są te wstawki, że jakaś audycja jest sponsorowana, ale to jakby 5 sekund - nie przeszkadza nikomu podejrzewam. Więc główny

plus to właśnie to, że nie ma reklam dzięki temu, że jest wsparcie patronów. A z negatywów to nie wiem, naprawdę. Jakoś ciężko mi coś teraz w głowie znaleźć, żeby powiedzieć.

**A np. taka kruchość, jeżeli chodzi o perspektywy, że to się może nagle szybko załamać, że patroni mogą odejść? Nie obawiasz się takich przeszkód i takiego ryzyka?**

No właśnie tak jak skończyłem to mi przyszło do głowy, że jakieś tam, nie wiem, czy to zmiany ramówkowe, czy jakieś odejścia personalne, mogą zdecydować, że część patronów odejdzie, bo była tylko dla tej konkretnej osoby, tak? No ale... no jest to ryzyko jakieś chyba, które zostało podjęte i trzeba się z tym liczyć.

**Pojawiło się hasło reklam – jako zaleta. Jaki jest twój stosunek do reklam w radiu?**

Wiadomo, jak jest ich za dużo to męczą i denerwują, no. Ale, znaczy chyba nikt nie przepada za reklamami, więc jak ich nie ma to jest dobrze, tak? Jeżeli pojawiałyby się jakieś naprawdę szczątkowe, nie wiem, czy to byłoby maks. 5 minut na godzinę, to myślę, że to też by ludzie wytrzymali. Ale, ale więcej, to wydaje mi się, że nie,

**Myślisz, że pojawienie się reklam w jakiejś większej ilości to byłby możliwy powód odejścia patronów?**

Tak, wydaje mi się, że tak. Wydaje mi się, że sporo osób by odeszło.

**Okej. Jak ty byś się opisał jako patrona?**

Znaczy, osobiście nie uważam się za kogoś wyjątkowego. Fajnie się czasami odezwać, że jestem patronem, jakby pokazać to wsparcie, (kurtka) ale jakaś wyjątkowa funkcja? Nie, no jestem słuchaczem, który po prostu jakoś dodatkowo wspiera swój... wspiera osoby, które do niego mówią przez radia, telefon... czy na czym się tam słucha.

**I sądzisz, że rola patrona to przede wszystkim wsparcie finansowe w zamian za to, że możemy słyszeć? Aaa i czy uważasz, że patron ma jakieś obowiązki? Zadania? Obowiązki?**

Wydaje mi się, że nie, że to indywidualna sprawa każdego, czy będzie dalej to radio promował, czy będzie przekazywał „o tu jest fajne radio, posłuchaj sobie, może cię zainteresuje”. Ale to nie trzeba być patronem, żeby tak robić, więc wydaje mi się, że nie ma czegoś takiego jak obowiązki. Są ewentualne przywileje, czyli faktycznie to głosowanie na listę, Box 357 - chyba był najpierw tylko dla patronów, dopiero później został rozszerzony, że już każdy może te produkty radiowe kupować. Więc przywileje tak. Obowiązki - wydaje mi się, że nie.

**Wyobraźmy sobie tę społeczność odbiorców Radia 357, stacja często wspomina o społeczności odbiorców... Jakimi słowami byś ją opisał - tę społeczność?**

Na pewno w pewien sposób uformowani. Czy to przez 3, czy to przez samo 357. W zależności też od tego, czy mówimy o osobach młodszych czy starszych. Bo mówimy, że ci... ta starsza społeczność na pewno przyszła z 3 i nie możemy się od tego odciąć, prawda. Młodzież być może zaczęła dopiero od 357, ale przyznaję naprawdę, że ta społeczność jest uformowana i to uformowana bardzo fajnie. Bo słuchając osób, które dzwonią do radia to widać, że mają poukładane w głowie, tak. Nie są to jacyś odklejeńcy, w cudzysłowie oczywiście, którzy będą

jakieś bzdety totalne wygadywać. Jeżeli ktoś już dzwoni to dzwoni w konkretnej sprawie i z konkretną myślą, którą chce wyrazić. Oczywiście ja się mogę z tą myślą nie zgadzać, ale większość osób tą swoją stronę przekazuje tak, że no nie narzuca tego innym. Więc na pewno to. A z drugiej strony też fajna jest to banda odklejeńców, bo nie raz, nie dwa, udało mi się spotkać na mieście, na różnych koncertach, np. osoby z koszulkami radiowymi. I normalnie się podchodzi do nich, zbija piątki, „o cześć, cześć, ja też jestem patronem”, w takich sytuacjach można się fajnie pochwalić, że jest się patronem. I jest to społeczność, która jakby mimo tego, że się nie zna, to w pewien sposób można powiedzieć, że jest ze sobą zżyta.

**To ciekawe. A co sądzisz o tych osobach, które nie płacą i nie są patronami – a słuchają radia?**

Mają do tego prawo, tak. Nikt nikogo nie zmusza do tego, żeby płacić za słuchanie radia. I to też od samego początku chyba redakcja mówiła, że jeżeli ktoś chce wspierać to niech wspiera. Jeżeli ktoś chce tylko słuchać to niech słucha. Jeżeli wystarcza im to, że słuchają te audycje, które są ogólnie dostępne, powiedzmy w formie faktycznie samego radia, a nie podcastów, to okej. Niech tak mają. Jeżeli nie chcą głosować na listę nie muszą głosować, więc też nie muszą płacić za to, żeby być patronem i mieć taką możliwość. Mi to nie przeszkadza. A jeżeli kiedyś uznają, że warto wesprzeć chociaż tą najniższą kwotą na jakiś krótki okres czasu to może się przekonać, tak.

**Byłbyś zwolennikiem wprowadzenia jakiejś minimalnej opłaty, ale dla wszystkich?**

Nie, nie. Bo myślę, że wtedy zaczęłyby się jakieś roszczenia i wymagania. Że płacę, a to dlaczego coś tam, coś tam. Jeżeli byłoby to obowiązkowe to myślę, że duuuużo więcej złego by to przyniosło niż pożytku.

**Okej. A co akurat w Radiu 357 liczy się dla ciebie najbardziej? Możesz wskazać jakiś obszar lub jakiś konkretny element?**

Pf pf pf (...) znaczy jeżeli chodzi o kwestie takie muzyczne to wiadomo, że muzyka i Niedźwiedz, który serwuje czasami fajne utwory muzyczne, których nie znalazłem na przykład, a które leżą w moim guście. Z osób jeszcze no to, jeżeli mówimy o porankach to Marcin Łukawski – dla którego tutaj można powiedzieć tak naprawdę zacząłem bardzo mocno słuchać 357 i słuchać poranków, bo wydał mi się bardzo miłym człowiekiem jak słuchałem kiedyś poranka. I tak stwierdziłem, posłucham sobie, co ten koleś gada. I tak powiedzmy go polubiłem, że zostałem z 357, chociaż go nie znam. Widziałem go raz tylko tak na żywo face to face i zbiłem z nim piątkę. To tak osobowo. No i generalnie muzyka, którą możemy w 357 posłuchać. Leży w moim guście – powiedzmy. Są numery, które mi nie leżą, ale w większości jest tak, że jakby jest to muzyka, której słucham na co dzień.

**Muzycznie to radio też jest w pewien sposób ukierunkowane. A np. czy jest coś, czego w Radiu 357 muzycznie nie chciałbyś usłyszeć?**

Znaczy (śmieje się) to jest temat, na którym można popłynąć (śmiało). Znaczy dwa punkty od razu mi przychodzą do głowy. Pierwszy to jest „Ok Boomer” – tak nie leży mi ten utwór, ale to po prostu tak mi nie leży, że to jest jakaś masakra. Druga rzecz – Bluszcz. Po prostu to jak Stelmach ich promował usilnie to też mi tak obrzydziło ten zespół, który tak naprawdę każda piosenka jest na jedno kopyto. To te dwa punkty, które mi nie leżą i jak leci „ok boomer” albo coś z Bluszcza to sobie wyciszam na ten 5-8 minut w przypadku „Boomera”, albo udaję, że nie

słyszę. Wiadomo, że disco polo raczej nie polecą. Chyba, że dla jakiejś beki fragment krótki, żeby jakiś tam obrazek – służyło jako tło obrazka. No a tak to chyba nie ma czegoś takiego. No nawet jakby muzyka klasyczna była audycja z muzyką klasyczną, jakaś godzina muzyki poważnej, też by mi to nie przeszkadzało. Jeżeli nie chce słuchać to wyłączam, proste. Nie jestem zmuszony do słuchania. Nie mam jakiegoś czipa wbudowanego w głowie, że aaa nie pozwolą mi wyłączyć teraz czy coś. Nie podoba mi się to wyłączam albo zmieniam stację, tak. Na szczęście do tej pory nie było aż tak jakoś takiej sytuacji, żebym musiał faktycznie wyłączyć.

**Okej. A interesujesz się tym, jakie decyzje stacja podejmuje?**

Szczerze mówiąc nie. Wiem, że są te live dla patronów, na których są omawiane rzeczy. Ale jakoś nigdy albo nie mam czasu albo nie mam ochoty, żeby się wsłuchiwać w te live albo w nich uczestniczyć nawet na czacie. Parę razy jak były jakieś na tej grupie dla patronów jakieś pytania to się faktycznie się udzieliłem w ankiecie, czy tam coś – żeby dać swoją opinię. Ale nie przeszkadza mi to jak działa redakcja, w jaki sposób są podejmowane decyzje. Więc jakby jest to poza mną.

**A przychodzi ci do głowy jakaś decyzja na plus lub na minus? Bądź taka i taka, którą właśnie uznałbyś, że szczególnie ci się podobała lub szczególnie nie była w twoim guście?**

Znaczący, taka trochę może kontrowersyjna to jest przeniesienie Michała Olszańskiego tak, z anteny na podcasty. Jednak fajnie się słuchało tych jego rozmów. Ale one nadal są, tak. Tylko w innej formie po prostu.

**Tylko dla patronów. Okej, a potrafiłbyś ocenić, czy masz wpływ na to co się dzieje w radiu?**

Czy ja osobiście - podejrzewam, że nie, bo tak jak powiedziałem, nie biorę udziału w tym. Ale wydaje mi się, że patroni w pewien sposób mają pewien wpływ, tak. Ze uczestnicząc w tych spotkaniach wyrażają swoje opinie i są one brane pod uwagę. Może nie w 100% oczywiście, ale w pewien sposób jest to znak dla redakcji, że coś jest nie tak np. albo coś wypadałoby zmienić. Więc ja nie, bo nie chce i nie uczestniczę, ale wydaje mi się, że gdybym chciał to faktycznie w pewien sposób jakiś wpływ mógłbym mieć.

**Ale to indywidualne pytanie, ale czemu ty akurat nie chcesz? To wynika z tego, że nie masz czasu...**

...Nie mam czasu, nie mam czasu i odpowiada mi jak jest. Nie skupiałem się nad tym, żeby coś dalej z tym robić.

**Potrafiłbyś wskazać, kto ma największy wpływ na to co się dzieje w stacji i jak ta stacja się rozwija?**

(.....) uff. (...) znaczy, jeżeli idąc od dołu to może najmniejszy wpływ będą mieli słuchacze, którzy nie płacą. Bo oni jakby piszą się na to co mają, czyli piszą się na to, co mogą dostać. Czyli naprawdę słuchanie radia samego. Czyli jakby tutaj najmniej decyzyjna wręcz można powiedzieć „zero-decyzyjna” grupa, chociaż wydaje mi się, że jakby parę osób napisało jakiegoś maila to czemu by nie wziąć pod uwagę ich opinii czy coś. Później oczywiście patroni. Mecenasi i redakcja. W takiej kolejności bym to ułożył. Bo mecenasi podejrzewam, że na

pewno mają większy wpływ, bo oczywiście nikt nikomu do portfela nie zagląda, ale skoro są mecenasem audycji to na pewno to wsparcie jest duże, więc mogą w pewien sposób wpłynąć na, nie wiem, kształt audycji, na zaproszonych gości. Ale z drugiej strony - ostateczny głos zawsze ma redakcja. Jeżeli nie wiem, mecenas zażądałby, że on oczywiście daje pieniądze, ale musi być gość taki i taki, a redakcji ten gość nie leży to rezygnują. Wydaje mi się, że redakcja rezygnuje z takiego mecenasa, tak. Ale to jest moje zdanie. A jak jest naprawdę to tego nie wiemy. Ale tak, wydaje mi się, że jakby ostateczny głos ma redakcja.

**A jak tak obserwujesz to, co się właśnie dzieje w radiu... Widzisz jakieś zagrożenia w tym momencie lub w perspektywie przyszłości, że właśnie ten wpływ mecenasów może być niebezpieczny? W takim negatywnym sensie, że będą zbyt agitowali za tym, co w tej stacji będzie...**

Znaczący wydaje mi się, że nie. Bo akurat podejrzewam, że do takiego grona mecenasów też trafiają osoby, znaczący inaczej – osoby decyzyjne firm, które zostają mecenasami też są na pewno słuchaczami Radia 357 i wywodzą się z Trójki. Więc są w pewien sposób uformowani i wiedzą, z czym to się je. I wydaje mi się, że nie ma takiego strzału z przypadku, o akurat teraz, nie wiem, teraz akurat Radio 357 jest na topie to się tu zareklamujemy, zasponsorujemy audycje, itd. Wydaje mi się, że nie. Że jakby są to firmy, są to osoby, które wiedzą, na czym to radio polega.

**A to są marki, które są bliskie tobie?**

...Nie, jakby nie mam co do nich... jest wszystko okej. *usunięto by chronić anonimowość respondenta* Marki samochodów, no proszę, przecież nie będę się odwracał od radia, bo partnerem jest akurat Skoda, a nie Volkswagen, więc nie. Nie przeszkadzają mi te firmy jakoś.

**Okej, będę próbował odtworzyć wypowiedź, że „raczej nie są to firmy, które chcą się na raz zareklamować i zaraz zwinąć się”. Pomyślałem, że była Mazda, był Lexus, mamy Skodę i czy właśnie tak się nie dzieje...**

Wydaje mi się, że nie – też. Znaczący może tak, może nie. Ja to widzę tak, że te marki zostają, a wręcz czy one nie są pod jednym dystrybutorem w sensie wiesz, jak mamy w Łodzi nie wiem Jaszpola, który odpowiada za Renault, za coś i za coś... więc to się tak można mówić, że sponsorem jest Mazda czy coś tam, a tak naprawdę to może być jedna i ta sama firma.

**Jak oceniasz dotychczas stopień decyzyjności patronów? Jest odpowiedni, czy powinien być większy, a może przeciwnie, mniejszy?**

Nie, wydaje mi się, że jest ok jak jest. No bo myślę, że też nie można pozwolić na to, żeby za większe sprawy odpowiadali patroni, tak. Są pewne, pewien plan działania redakcji, który jest realizowany przez redakcję, tak. Który zostało założony – jakieś założenia. I ci patroni mają oczywiście mieć jakiś wpływ, ale nie 100% no bo ciężko by było, żeby np. teraz patroni decydują, że a no to tak rzucam to zwolnijmy Stelmacha i Niedźwiedzkiego, bo nam się nie podoba. Nie. Jeżeli redakcja ma jakiś problem i chce zaczerpnąć opinii to jak najbardziej. Jeżeli są jakieś pomysły patronów rzucone, czy to na Facebooku, czy mailowo, jakieś propozycje to okej. I tak się teraz dzieje, wydaje mi się. Więc jakieś większe decyzje, nie wiem, no może by były jakieś trafne, ale wydaje mi się, że tak jak jest, to jest okej. Ale jeżeli zabrać by już tą decyzyjność i redakcja by w już w 100% autorytarnie jakieś zmiany wprowadzała bez

zaczepnięcia choćby opinii to wydaje mi się, że też byłoby to już takie ryzykowne, że ludzie zaczęliby odchodzić.

**A wspomniałeś o tym, że parę razy tam zdarzyło się coś napisać na forum czy tam jakiś zabrać głos. Zgłaszałeś jakieś uwagi bądź propozycje skierowane do stacji?**

Nie, bezpośrednio nie. Jakiś tam moich pomysłów nie było. Jedyne co, to faktycznie, jeśli chodziło o listę, pamiętam były różne pytania czy i ile numerów ma być na liście emitowanych, czy tam było, czy nowości mają spadać po dwóch tygodniach (czy mogą wracać...) no to w tych dyskusjach tam brałem udział, jakoś tak ten mój głos dawałem, a tak to nie.

**Okej. Już oceniliśmy, że nie jesteś zaangażowany przede wszystkim ze względu na czas. A jeszcze tak sobie wróć, wyobraźmy sobie, że masz ten czas. Jakbyś w takim przypadku mocniej zaangażował się w życie, czy to stacji, czy społeczności tego radia? Potrafisz sobie wyobrazić?**

Ciężko mi sobie to wyobrazić, ale myślę, że wtedy faktycznie myślę, że jakby były te live dla patronów to być może w kilku bym brał udział, tak. W zależności od tego czy byłoby to w moim zainteresowaniu. Bo też nie we wszystkich live myślę, że wszyscy patroni biorą udział. Jeżeli jest live redakcji muzycznej to ci, którzy są zainteresowani redakcją muzyczną i tymi informacjami, co będzie i jakie są plany to uczestniczą, tak. Jeżeli kogoś nie interesuje reportaż to po prostu tego live nie słucha.

**Okej. Jaka jest twoja wysokość datku?**

Moja, ja jestem chyba na tym drugim progu 20 zł.

**I od czego zależy ta wysokość datku?**

Znaczy stwierdziłem, że wolę dać niższą kwotę przez dłuższy czas niż dać jakąś dużą nie wiem na 2-3 miesiące. Takie jest moje zdanie, że jakby pewniejszy datek, a z niższą kwotą na dłuższy okres niż jakby taki jednorazowy strzał. Można wtedy wiesz, też redakcja no ma jakieś plany, które muszą się powiązać z tymi kwotami, które są z Patronite. Jeżeli widzą, podejrzewam widzą, no jakby jest perspektywa, że stała kwota będzie przez jakiś czas to mogą to jakoś inaczej rozplanować niż jakby taka „o wow, teraz mamy tyle, a za miesiąc będziemy mieli mniej”.

**Bo rozumiem, że ta kwota była od początku 20 zł. (tak). A potrafisz sobie wyobrazić jakąś sytuację, która sprawiłaby, że ta kwota albo zmniejszy się albo zwiększy w twoim przypadku?**

Zmniejszenie myślę, że nie. Bo jeżeli coś by mi zaczęło przeszkadzać to myślę, że bym po prostu zrezygnował i całkowicie skasował subskrypcję wspierania - w sensie Patronite. A wyższa? Na pewno coś mogłoby się wydarzyć, żeby nie wiem. Zaskoczyło mnie tak, że bym powiedział wow, teraz płace 50 zł. Ale chwilowo to nie wiem, co by to musiało być ani nie jestem w stanie sobie tego wyobrazić. Ani nie mam żadnych życzeń, żeby nie wiem, coś mnie motywowało do tego, żeby faktycznie jak „to” się stanie to podniosę stawkę wspierania.

**Jak uważasz, co dla innych patronów byłoby takim powodem właśnie do zwiększenia bądź zmniejszenia? Myślisz, że ludzie mają jakieś preferencje w tym względzie?**

Tak jak powiedziałaś, ciężko stwierdzić naprawdę. Znaczący ja mogę powiedzieć, bo jednemu z moich znajomych zasponsorowałem kiedyś 3 miesiące Patronite na tej najniższej (stawce). On później sobie przedłużył, nie chwalił się na jaką kwotę, ale wiem, że przedłużył. Aczkolwiek wiem, że zdarzają się takie sytuacje, że czasami mówi „aaa już czasami mam dosyć jak słucham” i czegoś w tym radiu i że chyba już nie przedłuży.... Ale cały czas przedłuża, więc... podejrzewam, że to też jest takie gadanie czasami.

**A to ciekawe w ogóle. Jak to się stało, że wykupiłeś mu ten patronat?**

Wiesz co, kiedyś siedzieliśmy na imprezie, ja wiem, że on słuchał, siedzieliśmy na imprezie i zawsze marudził, że coś tam sobie chciał z podcastów odtworzyć, ale nie ma. Mówię, no to poczekaj i tam wysłałem mu kod, masz na 3 miesiące. A co z tym później zrobisz to już twoja sprawa.

**Aha, ale już nie chce wchodzić za bardzo w szczegóły, ale czy on np. nie wiedział, jak to zrobić...?**

Nie, wiedział. Tylko czasami jego trzeba tak popchnąć i wtedy zmusić do działania, bo tak to „aaaa, nie mam czasu, nie mam czasu, nie chce mi się sprawdzić” i coś tam i trzeba się za dużo logować.

**A np. jak ty wpłacasz (bo to wiemy, na jakiej zasadzie), wpłacasz pieniądze dla stacji, co ty wtedy czujesz? Czujesz się bardziej jako taki fundator, jako ktoś kto wspomaga, filantrop? Czy bardziej masz wrażenie, że płacisz za coś, że jest to jakaś usługa, za jaką płacisz?**

Nie no, znaczy można to traktować, że płaci się za usługę, ale usługa tak naprawdę jest darmowa i nie płacąc też mógłbym słuchać. Jak już tam żeśmy do tego doszli częściowo w ograniczonym zakresie, bo do części rzeczy nie mamy dostępu. Ale bardziej jako takie wsparcie, no. Wsparcie do działania, możliwość inwestycji jakiejś w sprzęt, w ludzi – no bo wiadomo, że przecież za ludzi trzeba zapłacić.

**Mówiłeś, że gdyby była taka potrzeba to już wtedy nie zmniejszysz datku tylko zrezygnujesz całkowicie... Co by się musiało stać, żebyś całkowicie zrezygnował? Pewnie odległy scenariusz, natomiast zastanawiam się, co by mogło do takiego kroku skłaniać...**

No, na przykład wiesz, zmiana o 180 stopni (niezrozumiałe) muzyczny, który jest emitowany. (38:10) Wiadomo, że wszystko jest dla każdego i jakby pełne urozmaicenie jest potrzebne, nawet jak leci jakiś hop-hop to nie przeszkadza, ale jakby w 100% już leciał hop-hop to myślę, że nie. To jest jedna z takich sytuacji. Co więcej? Nie wiem, na pewno by się coś można było wymyśleć, ale tak na pierwszy strzał to ciężko też wymyślić coś.

**Pamiętam, że właśnie było parę takich live, jak to będzie wyglądało muzycznie radio. Stelmach się właśnie tym zajmuje i on powtarzał często szczególnie tym takim potrójkowym słuchaczom, patronom, że „musicie być gotowi na pewne zmiany, musimy takie robić nowe otwarcie, nie możemy jakby ciągle wracać do tego, co było kiedyś” ... On ma pewien pomysł na tę muzykę w 357 i chce się w pewien sposób od tej Trójki odciąć. Potrafiłbyś ocenić ze swojej perspektywy taką wizję muzyczną jego jako osoby, która tym zarządza i wzięła na siebie ten plan?**



(.....) znaczy podejrzewam, że nie będzie to robione gwałtownie. Wiadomo, że pewne zmiany będą szły sobie stopniowo. Jeżeli one będą na tyle płynne, że powiedzmy będą niezauważalne i wiadomo to formowanie muzyczne przejdzie na drugą stronę i uda im się słuchaczy tak przekabacić po swojemu, że nie odczują tej zmiany to myślę, że spoko, tak. Ale jeżeli by to było na tyle gwałtowne to tak jak powiedzieliśmy wcześniej, ten bicz jakby z odchodzeniem patronów może się zrealizować. Na razie mi nie przeszkadza, poza tymi dwoma punktami, które wcześniej wymieniłem. To jakby kwestie muzyczne mi nie przeszkadzają.

**Z twojej perspektywy, nie słuchasz bardzo dużo tego radia. Czy jest jakaś taka granica, ile musiałbyś słuchać tego radia, żeby ta składka mimo wszystko miała jakiś sens, że korzystasz z tego radia..., bo jeżeli okaże się, że płacisz, a nie ma czasu słuchać, to też trochę trudne do zrozumienia.**

Niee, dlaczego?

**Wydaje mi się, że ludzie generalnie nie płacą za coś, z czego nie korzystają.**

Ale korzystam. A to, że nie 24 godziny na dobę jest moja sprawa i moje podejście. No akurat jakby to słucham w tych momentach, w których mogę. Wiesz co, to jest dobre pytanie, nigdy się nad tym nie zastanawiałem, ale taką podjąłem decyzję i tak jest.

**Potrafię sobie np. wyobrazić, że np. zmienia się forma pracy i nie jeździ się tym autem, więc to już odpada 50% słuchania radia dziennie...**

Ale to wtedy w domu sobie mogę włączyć (śmieje się). Ale wiem, wiem...

**Ale to, że nie zastanawiałeś się nad tym też daje do myślenia, że chodzi przede wszystkim o wspieranie idei.**

Tak, no wiesz, głównie o to chodziło. Nigdy nie patrzyłem na to, że aa płacę i chce coś dostać. Jakby wydaje mi się, że też sama forma wspierania za pomocą Patronite tak działa. Niby są w tych progach tam jakieś nagrody, nie pamiętam już, ale tam były jakieś certyfikaty kiedyś, jakieś dodatkowe posty, rekomendacje muzyczne, kulturalne, bla bla bla. Tak samo inne, nie wiem, czy to kanały youtubowe czy projekty, które z Patronite korzystają, mają te progi i tam jakaś nagroda zawsze jest. Nigdy na to nie patrzyłem szczerze mówiąc.

**Bo ja o te nagrody chciałem zapytać. Co ty o tym sądzisz? Uważasz, że mimo wszystko dobrze, że takie coś radio organizuje i tak dzieli na poszczególne progi tych patronów?**

Znaczy myślę, że nie jest to złe. Tak. Bo jeżeli ktoś wspiera jakąś wyższą kwotą to wiadomo, że fajnie go nagrodzić, ale właśnie traktujemy to jako nagrodę, jakiś dodatek, a nie produkt, który kupujemy.

**Uważasz, że któraś z nagród miała wpływ na ten twój obecny datek? Albo w perspektywie przyszłości, nagrody mogą zaważyć o datku?**

Jeżeli one są teraz w takiej formie jakiej są, jeżeli mówimy o stanie obecnym - to nie. Jakby są te nagrody okej, ale jakby nie są one na tyle dla mnie konieczne do otrzymania, abym zwiększał swój próg wspierania. Równie dobrze tak naprawdę te nagrody mogłyby być, no bo też zadałeś

pytanie, czy to nie jest dzielenie jakieś... no wiem o czym mówisz, równie dobrze mogłoby być tak, że w Patronite te nagrody są ukryte i dopiero indywidualnie tam raz na jakiś czas redakcja jakiegoś posta dodatkowego dla osób z tego progu udostępnia, a reszta o tym nie wie. Więc równie dobrze coś takiego mogłoby być, że w formie nagrody – „o cześć, wspierasz nas na taką kwotę, masz tu w bonusie coś takiego”.

**A np. uważasz, że ci patroni płacący więcej są w pewnym stopniu ważniejsi dla stacji?**

Wydaje mi się, że nie. Wydaje mi się, że nie. (nie odczuwasz tego?) Nie. Dla redakcji każda złotówka jest ważna, więc to teraz porównajmy tak. Czy 10 osób wpłacających po 10 zł jest ważniejsze od tej jednej, co daje 100. Jak dla mnie to jest jeden i ten sam słuchacz, który w jakiś sposób wspiera. Jeżeli zabraknie tych 10, których daje po 10, bo się poczują pokrzywdzeni albo olani - to nie mają 100 zł. Ja to sobie tak tłumaczę, że każdy słuchacz jest dla nich ważny.

**Stacja też opiera się przede wszystkim na tych mniejszych wpłatach. A to raczej pytanie, które zadaje osobom na najniższym progu, ale tu też zadam... powiedzmy, że dostęp do podcastów będzie ustalony na ten próg o jeden wyżej niż masz. Myślisz, że dostęp do podcastów to były powód zwiększenia twojego datku do 35 zł?**

Ooo. I tu prawdopodobnie tak. Tu prawdopodobnie tak, bym zwiększył. Bo jednak, jeżeli nie mogę słuchać audycji na żywo, a coś wiem, że będzie interesujące to staram się później z podcastów ją odsłuchać. Jeżeli zapomnę o jakiejś audycji to też staram się ją później z podcastu odsłuchać. No i są podcasty, które są tylko, że tak powiem, dostępne w „Twoim 357”. Nie są to audycje jakby na żywo - których słucham i których nie chciałbym już nie słuchać. Podejrzewam, że byłyby to powód do zastanowienia się, czy nie zwiększyć subskrypcji.

**Okej. A Ty tak generalnie to jesteś, czy byłeś zwolennikiem takiego żywego tradycyjnego radia i tego, co się dzieje na antenie, czy właśnie odsłuchiwanie podcastów? Potrafiłbyś się jakoś umiejscowić na takiej osi, gdzie ci bliżej i do czego jest ci bliżej?**

Nie no wiadomo, że żywe radio to żywe radio, tak. Więc no podcasty są spoko, ale jednak audycje, które są na żywo to są audycje na żywo. Wiadomo nagrywając podcast mogą nie wiem cofnąć się, nagrywać 15 razy od początku i to już nie jest to samo. Wiadomo. Jest to potrzebne, ale jakby ja się bardziej przychyliam na szalę tego żywego radia.

**Bo tacy konserwatywni słuchacze początkowo nawet mieli pretensje o pewne takie elementy jak podcasty i jak to może być radio nie takie żywe, czy też umiejscowienie kamery w studio... Uważasz, że gdzieś odchodzi to od tego tradycyjnego radia?**

No trochę tak, ale eh hm, nie wiem co powiedzieć. (...) znaczy odchodzi od radia tradycyjnego, ale nadal wydaje mi się, że jest i zostaje radiem. Bo w tą stronę idzie świat, chyba, że jednak jakby treści na żądanie obecnie królują.

**Ale z drugiej strony nie masz obaw, że ta magia radia, bo często mówi się magia radia..., że gdzieś przepadnie?**

Znaczy myślę, że w 100% to nigdy nie zniknie. Ciężko sobie chociaż... może za ileś lat. Ale jak na razie ciężko sobie wyobrazić, że jakby wszystkie rozgłośnie radiowe nagle znikają i otwierają swoje same podcasty i wybieramy co słuchamy.

**Okej. Bo pytałem już o preferencje: antena a podcasty. A w praktyce to czego słuchasz więcej?**

Nie, jednak żywego radia. Bardziej...

**A od czego to zależy? Czy tylko od tego czasu i możliwości, czy jeszcze od czegoś innego?**

Nie, tak jak powiedziałem. jeśli chodzi o podcasty to staram się albo odsłuchiwać audycje, które już były, czyli tak naprawdę żywe radio tylko nagrane jakbym sobie nagrał na kasecie. Więc nie traktuje tego jako podcast tak naprawdę tylko wrócenie do tego co było. A z takich podcastowych to na pewno „Single z Żoliborza”, które nie są na antenie. To jeden chyba z 2 podcastów stricte dostępnych tylko jako podcast, których słucham. Aczkolwiek, no jakby to leciało na żywo i akurat miałbym wolny czas to myślę, że bym słuchał normalnie w radiu tego.

**Miałeś jakieś problemy od strony technicznej, czy to z Patronite, czy ze słuchaniem tego radia?**

(...) z Patronite nie. Ze słuchaniem może na początku, tam ta pierwsza apka trochę się tam wieszała czasami i przerywała. Też nie do końca jestem przekonany, czy to akurat nie było wina akurat mojego telefonu, ale w ostatnim czasie takich problemów nie ma.

**Głównie tu miałem na myśli czy to wszystko było dla ciebie jasne, oczywiste, od strony technicznej?**

Tak, tak.

**Rozumiem, że też stacja dobrze zorganizowała to, aby wyjaśnić i przekazać...**

...Znaczy ja nie miałem takiego problemu. Nie wiem, z czym można było mieć problem (śmiech).

**No procedura Patronite, z głosów, które się pojawiały na Patronite, dla starszych użytkowników były to problemy, które wręcz wykluczały ich z tego, że nie potrafili i nie mogli wesprzeć.**

Nie, to ja nie. Ja akurat takiego problemu nie miałem i szczerze mówiąc nie słyszałem, żeby takie problemy były.

**Okej. A ty zmieniłeś taki tradycyjny odbiornik na radio internetowe w komórce/komputerze? U ciebie to było takie przejście gwałtowne, czy już wcześniej korzystałeś ze słuchania radia w internecie?**

Znaczy korzystałem, ale nie w takim stopniu jak korzystam teraz. Wiadomo, że jak jechałem samochodem to w samochodzie słucha się normalnego radia. Więc to tak. Ale już jadąc nie wiem tramwajem czy autobusem, no to słucham z telefonu, a w telefonach już raczej nie ma tych odbiorników FM, że trzeba było słuchawki podpiąć z kablem, które służyły jako antena i nastawiało się częstotliwość. Więc raczej aplikacje i radio internetowe wtedy.

**Twój typowy dzień z radiem? Potrafiłbyś mi więcej opowiedzieć?**

...Bardzo ciężko, jednego dnia potrafię wręcz cały dzień mieć włączone w domu sobie to radio leci i ja robię swoje rzeczy. Są dni, że nie włączam radia, a są dni, że tak jak dzisiaj jadę do pracy to słucham sobie rano, jak nie mam nic do zrobienia takiego konkretnego w pracy albo mogę sobie pozwolić to słucham sobie w pracy. Potem, nie wiem, wracając do domu, w domu już sobie odpalam YouTube i oglądam rzeczy na YouTube, wieczorem może coś włączę, a jak mi się nie chce to nie włączę.

**Czyli nie ma też jakiś czynności, przy których zawsze jest radio?**

Nie, nie. To jest bardzo płynne.

**A dopytam, bo z tym 1-styczniovym topem, ja bym to nazwał takim rytuałem. To cały czas jest obchodzone? I to przeszło na Radio 357?**

Tak, tak! Tak, tak, tak.

**Ile w tym osób uczestniczy, to są patroni?**

Z tego co wiem, to może chyba 2 osoby są patronami, czyli ja i rzeczony kolega. Ale osób czasami bywa i koło 20, więc to taka grupa dosyć konkretna.

**Ale te osoby tak generalnie żyją Radiem 357, czy to raczej...**

...Nie, to forma bardziej wydarzenia, że siedzimy i słuchamy topu. A w jakim radiu by on nie leciał to i tak się prawdopodobnie spotkamy i będziemy go słuchać. Nie jest to stricte związane z 357.

**A wymienisz swoje ulubione punkty programowe z Radia 357? Jakież ulubione audycje?**

Poranek i Marcin Łukawski. Wszystkie audycje Niedzwiedzia, czyli „Zakamarki” i „Kieruj się na południe” jak jest. (myśli) Z podcastów – „Single z Żoliborza”, „Złe radio” ... to są porąbani ludzie. Ale ten podcast jest przydatny myślę czasami, potrafi poprawić humor. Ludzie się później dziwnie patrzą, jak się stoi na przystanku z założonymi słuchawkami i prawie się płacze ze śmiechu. Zdarza mi się audycji, że tak powiem muzycznych słuchać muzyków - w sensie Zalewskiego ostatnio, Ralph jak się pojawił to zacząłem słuchać jego audycji, popołudniówka, ale z kolei bardziej piątkowa - jak jest Kuba Strzyczkowski. Bo inne tak mi nie leżą, jeszcze z Ernestem Zozuniem OK. Ale inne tak nie do końca. No i powiedzmy, że słucha się tej listy. Ostatnio trochę mniej, ale jednak się słucha.

**A np. wspominałeś, że czasami w piątek zdarza się włączyć RNŚ i coś tam odsłuchać. Czy słuchasz poza 357 i tymi wspomnianymi audycjami RNŚ słuchasz jeszcze innych stacji radiowych?**

Zdarza mi się do Antyradia wrócić...

**...Można jakoś określić, w jakich okolicznościach to się dzieje, że też włączasz?**

Tak. Audycja Owsiaka. Ja jestem, że tak powiem woodstockowo-wośpowy bardzo więc, więc, w poniedziałki wieczorem tą audycję „Zaraz będzie ciemno” sobie słucham często.

**I tylko ta? Coś jeszcze?**

Nie, już głównie tak. Pozostało to mówię 357 i NS ewentualnie i Antyradio. Te 3 stacje.

**Okej, jesteś na grupie facebookowej, coś tam czasami pisałeś. A byłeś kiedykolwiek na forum patronów na Patronite? Korzystałeś z niego?**

Rzadko. Co najwyżej jak pojawił się jakiś ten post dla patronów to tam czasami zaglądałem w komentarze, ale też nie za często.

**A dlaczego?**

Wychodzę z założenia, że to co przeczytam to jakby słowo od redakcji jest dla mnie wystarczające i nie chce mi się zjeżdżać niżej.

**A no okej, a bo jest to forum na Patronite, jest forum na Facebooku. Dlaczego to na Facebooku jest ci bliższe? Wygodniejsze? Bo chyba tam częściej się udzielałeś?**

Wydaje mi się, że tak, bo z Facebooka każdy korzysta na co dzień praktycznie. Mało znam osób, które jakby z Facebooka nie korzystają, a no jest wszystko w jednym miejscu wtedy. No, a na tego Patronite trzeba wejść dodatkowo i tam tam już tak powiem się udzielać ewentualnie.

**A potrafiłbyś określić, w jakich wątkach czy tematyce, czego dotyczyły te sprawy, które komentowałeś, czy udzielałeś głosu w ankietach?**

Tak jak powiedziałem, na pewno te dotyczące jakby dalszego rozwoju i dalszej wizji listy. To pamiętam. A czy coś więcej było to nie jestem w stanie sobie teraz przypomnieć.

**A czyli raczej nie udzielałeś się tam zbyt dużo?**

Nie, nie. To naprawdę były pojedyncze jakieś przypadki.

**I to też wynika z braku czasu?**

Z braku czasu, z braku zainteresowania, też jak czytałem jakieś propozycje zmian i nie wiem.... Np. wdawało mi się okej - to jakoś specjalnie nie pisałem, że jest ok i spoko. Chyba, że faktycznie było coś 0-1, że tak/nie to wiadomo odruchowo można było to zaznaczyć. Ale tak żeby coś dodatkowo pisać..., jeżeli coś jakby nie przeszkadzało mi i stwierdzałem, że jest ok i mi nie przeszkadza to stwierdziłem, że nie ma potrzeby, żeby się jakoś dodatkowo wypowiadać.

**Czyli rozumiem, że jakieś wchodzenie w dyskusje z patronami na tym forum to coś, co cię nie interesowało?**

Nie, nie. Jakoś, jeżeli coś by się faktycznie pojawiło, że czułbym potrzebę to wiadomo. Na pewno bym napisał. Ale takie pisanie dla samego pisania jak dla mnie mija się z celem. Bo później np. ja patrzę to pod swoim kontem. Jeżeli widzę jakiś nie wiem post i 5000 komentarzy, które wyglądają tak samo „tak zgadzam się fajnie” to znaczy rozumiem, jest to potrzebne, ale żeby się przez to później przewinać i przejść do jakiejś konkretnej wypowiedzi to czasami, że tak powiem, czasami wypowiedz, która jest dosyć istotna ginie w tym szumie informacji.

**A jak ty oceniasz tak generalnie ten sposób komunikacji, jaki stacja prowadzi z patronami?**

Znaczy wydaje mi się, że jest to spoko. Że te raz, że wiadomości na Patronite, które są dodawane, one też przychodzą na maila tylko też podejrzewam, że to dodatkowe ustawienia Patronite, żeby dodatkowe powiadomienia mailowe przychodziły. Nie trzeba więc wchodzić na Patronite, żeby wiedzieć, że coś się dzieje. Linka dostajemy, jeżeli chcemy więcej przeczytać tam link nas przenosi. Live dla patronów okej. Jest to na bieżąco robione i można się dowiedzieć jakie są plany, co zostało wykonane. I myślę, że to jest potrzebne i sporo osób z tego korzysta i może się dowiedzieć. Więc jak dla mnie komunikacja jest, że tak powiem, prowadzona prawidłowo, no bo jeżeli ktoś żyje radiem i chce wiedzieć wszystko - to wie. Wydaje mi się, że nie jest nic ukrywane, że trzeba by się na siłę dopytywać, jakie są np. plany na najbliższy czas. Ale to podejrzewam, że też mocno się wiąże właśnie z tym, że forma działania jest tak na zasadzie patronów. Że w pewien sposób radio musi taką formę komunikacji prowadzić, żeby informować, na co pieniądze ludzi idą.

**A czy uważasz, że stacja w należyty sposób reaguje oraz nawiązuje interakcje z patronami? Czy myślisz, że patroni mogą mieć wrażenie, że są wysłuchani?**

Wydaje mi się, że tak. (..) Bo, znaczy ciężko mi to jakoś na moją osobę przetransportować, no bo jak mówiłem, za dużo się tam nie udzielałem. No ale jeżeli jest zadane pytanie i jakby oczekuje się odpowiedzi lub tam sugestii słuchaczy to w jakiś sposób te sugestie są brane pod uwagę. Nie jest tak, że pytamy czy robimy tak, a za chwilę zostaje zrobione inaczej. Tak jak z listą było. Zostało powiedziane, że nowości, jakby jak raz wejdzie i spadnie to już nie wraca... taka była decyzja słuchaczy i tak zostało zrobione.

**Padło już wcześniej to, że czujesz się dobrze poinformowany. Natomiast skąd czerpiesz informacje na temat tego, co się dzieje w radiu? Czy ty sam sięgasz po informacje i wchodzisz, aby się czegoś dowiedzieć?**

Wiesz co, antena, Facebook – ale to Facebook bardziej na zasadzie nie jakby tej grupy Facebookowej, a profilu radia (tego niezamkniętego?), tak, tak. Instagram i relacje. Później powiedziałbym, że ta grupa zamknięta, gdzie posty się wyświetlają mi na tablicy. Bo też w większości ja czytam to, co mi się wyświetla na tablicy. A nie, że specjalnie wchodzę na tą grupę. Chyba, że wyjątkowo czekam na jakąś informację to wtedy sobie odświeżam i zaglądam tam specjalnie. No i na koniec Patronite, bo na Patronite to naprawdę najrzadziej zaglądam. Chyba, że faktycznie jak zacznę czytać tego maila, który przychodzi z powiadomieniem o nowej wiadomości to... to wtedy klikam tam w linka i czytam to sobie dalej.

**W związku z tym korzystaniem z tych otwartych profili w mediach, zaczynam się zastanawiać, czy trochę wpływa to na zmniejszenie znaczenia tej grupie zamkniętej na Patronite i Facebooku, które jednak z perspektywy radia miały być czymś, co przyciągnie patronów. Jako taki...**

...znaczy, wiadomo, że często ta informacja w tych grupach zamkniętych - są wcześniej np. o parę dni. Mamy wcześniej informacje, jakie produkty są w boxie chyba, przynajmniej wielokrotnie tak było. No a później pojawiało się w tych ogólnodostępnych. Ale jakby takie ogólne informacje o radiu to myślę, że są przekazywane właśnie w lepszy i taki bardziej przystępny sposób, jaśniejszy, na tych otwartych kanałach niż w tych zamkniętych. Przynajmniej ja takie wrażenie odnoszę.

**Możliwe. A informacje związane z tym, jak wydatkowane są datki patronów. Czy to robione jest w optymalny sposób? Czy w ogóle oczekujesz jakiegoś szczególnego poinformowania na temat tego, jak wyglądają finanse radia – z racji tego, że są to też, co by nie było, twoje pieniądze?**

Znaczy oczekuje, ale też, wiesz, nie co do złotówki. Bo wiadomo, że są jakieś tam sprawy biznesowe, które no dobrze, żeby zostawały jednak do wiadomości tylko i wyłącznie osób zainteresowanych, czytaj reakcji i ewentualnych, nie wiem, pracowników. Ale takie jak były takie rozliczenia jakby procentowe ze tyle % i tyle, taki rząd wielkości szedł na to i na to, to myślę, że to jest wystarczające. Przynajmniej dla mnie. I jeżeli raz w roku się coś takiego pojawia to ja mówię okej - jest spoko.

**Okej, a np. gdyby to od ciebie zależało i miałbyś podejmować takie decyzje, to w co byś zainwestował w Radiu 357? Co wymaga może największego dofinansowania, przekierowania środków na rozwój?**

Znaczy myślę, że jeżeli pozostajemy przy takiej formie, jaką mamy, czyli radio internetowe to jedyne co to wydaje mi się ewentualne, nie wiem... ściągnięcie może jakiś nowych redaktorów czy coś, którzy, nie wiem... odpowiednią stawkę żądali, żeby do radia przyjść. Tak to wydaje mi się, że jest okej. Sprzęt mają, baza muzyczna jest. No wiadomo, że trzeba na nią wydawać pieniądze, bo się musi rozrastać. Jedyne co to myślę, też jest marzenie wszystkich, to pójście w eter, ale to się wiąże wiadomo z kosztami bardzo dużymi. No bo nie jest to jedna częstotliwość tylko ileś częstotliwości, które muszą pokryć cała Polskę.

**Co sądzisz o postępowaniu radia w kwestii wejścia na nadawanie na FM? Na początku bardzo jasno wskazywali, że to ich cel. Później wycofano się z tego. Słusznie argumentując, że to są wydatki niewspółmierne do tego co mają... Ale jak oceniasz jakby ten sposób postępowania i co ostatecznie postanowiono? I jakie są twoje preferencje w tym temacie?**

(westchnięcie). Wiesz co, ja nie wiem, czy w ogóle niedługo nie pójdzie na cyfrę i z tego FM to będziemy korzystać na zasadzie wielkiego backupu. Więc dla mnie pchanie się w to na siłę podejrzewam, że mija się z celem. Naprawdę idziemy tak do przodu, że teraz nawet jak nie wiem, ktoś nie chce słuchać na telefonie, ktoś nie chce na komputerze to kupuje sobie radio, które łączy fizycznie, odbiornik łączy z wifi i sobie wklepuje częstotliwość CZESTOTWLIWOŚĆ, czyli link do 357 i sobie słucha jak normalnego radia. Jeżeli to była przeszkoda dla kogoś w takim normalnym słuchaniu. W samochodzie, praktycznie w każdym albo parujemy telefonu po bluetooth albo wręcz mamy aplikacje, które korzystają z radia internetowego i słuchamy. Więc znaczy jak dla mnie okej. Może by to przyciągnęło tam ileś osób. Ale czy byłoby to współmierne do kosztów? Wydaje mi się, że nie.

**Uważasz, że to słuszna decyzja.**

Tak, tak.

**Ja też dopytałem, ponieważ z tej poprzedniej wypowiedzi miałem wrażenie, że chyba tam padło coś takiego, że „chyba to coś na co wszyscy czekają, oczekiwali...”**

No bo wszyscy o tym mówią, że fajnie by było. Ale jak tak usiądziemy i sobie podzielimy kartkę na plusy i minusy, sobie zrobimy drzewko, to wydaje mi się, że tych plusów nie byłoby za dużo.

### **Gdybyś mógł coś w Radiu 357 zmienić, to co by to było?**

Skasować trochę dinozaurów już z listy. Bo znaczy są też i głosuję i na niektóre numery, które są długo. Ale gdyby spadły to może by faktycznie trochę oddechu było na tej liście. Bo czasami, czasami już się ciężko słucha po prostu. To z takich rzeczy, które słucham. No.

### **Okej, a jak w ogóle widzisz przyszłość Radia 357?**

Znaczy mam nadzieję, że dobrze. No znaczy, jeżeli będą iść w takim kierunku, w jakim idą i nie będzie jakiś radykalnych ruchów to myślę, że będzie w porządku. Że ludzie zostaną i będą słuchać, będą wspierać. No akcja z lasem chyba też to dosyć dobitnie pokazała.